

Wyrok z dnia 26 września 2001 r.

I PKN 629/00

Złożenie przez pracownicę, po oświadczeniu pracodawcy o niedysponowaniu pracą odpowiednią dla kobiet w ciąży, wniosku o rozwiązanie stosunku pracy za porozumieniem stron, który nie był dotknięty błędem w rozumieniu art. 84 § 1 KC, wyłącza odpowiedzialność pracodawcy za skutki późniejszego poronienia, nawet jeśli jego współprzyczyną był stres spowodowany ustaniem zatrudnienia.

Przewodniczący SN Józef Iwulski, Sędziowie SN: Andrzej Kijowski (sprawozdawca), Andrzej Wróbel.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 26 września 2001 r. sprawy z powództwa Anny K. przeciwko Przedsiębiorstwu Produkcyjno-Handlowo-Usługowemu „L.” - Zdzisława D. w P. o przywrócenie do pracy, na skutek kasacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach z dnia 11 maja 2000 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Zawierciu wyrokiem z dnia 29 listopada 1999 r. [...] oddalił powództwo o odszkodowanie w kwocie 8.000 zł, które powódka Anna K. wniosła przeciwko pozwanemu pracodawcy - Zdzisławowi D., właścicielowi Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowo-Usługowego „L.” w P. W motywach tego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy powołał się na dokonanie poniższych ustaleń faktycznych.

Powódka Anna K. była u pozwanego zatrudniona na podstawie umowy o pracę na czas określony od dnia 30 marca 1997 r. do dnia 30 marca 2000 r. Pismem z dnia 20 października 1997 r. zwróciła się do pracodawcy o rozwiązanie umowy bez wypowiedzenia z dniem 23 października 1997 r. Pozwany wyraził zgodę i wydał po-

wódce świadectwo pracy, do którego treści nie wniosła zastrzeżeń. Powódka już przed datą 20 października 1997 r. była zdenerwowana, popłakiwała i mówiła współpracownikom o problemach w domu. Miała też wcześniej kłopoty zdrowotne, w tym poronienia. Również kolejna ciąża zakończyła się poronieniem w listopadzie 1997 r., przy czym biegli lekarze powołani przez Sąd Rejonowy nie potrafili jednoznacznie stwierdzić, iżby to poronienie pozostawało w związku z rozwiązaniem stosunku pracy. W tych okolicznościach Sąd uznał, że powódka nie działała pod wpływem błędu w rozumieniu art. 84 § 1 KC, co umożliwiłoby jej uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pracodawcy. Powódka jest dorosłą kobietą ze średnim wykształceniem, więc trudno przyjąć, iżby nie znała praw zagwarantowanych ciężarnym pracownikom. Pozwany nie straszył powódki, nie szantażował, nie groził i jeśli nawet oświadczył, że nie ma miejsca pracy odpowiedniego dla ciężarnej, to był to jego problem jako pracodawcy. Skoro powódka nie działała pod wpływem błędu i sama napisała podanie o zwolnienie z pracy, to nie sposób mówić o odpowiedzialności pozwanego za ustanie zatrudnienia w okresie ciąży i późniejsze poronienie, które nie pozostaje w związku z działalnością pracodawcy. Pozwanemu nie można też przypisać winy, a więc ewentualnego popełnienia czynu niedozwolonego.

Apelację powódki oddalił Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach wyrokiem z dnia 11 maja 2000 r. [...]. Przejmując ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji i aprobując prawną kwalifikację tych ustaleń, Sąd Okręgowy podkreślił, że jeżeli nie można uznać, iżby powódka działała pod wpływem błędu co do treści czynności prawnej, to nie można „w żadnym wypadku i na żadnej zasadzie przypisać pozwanemu jakkolwiek odpowiedzialność za poronienie przez powódkę”.

Kasację od powyższego wyroku wniósł w imieniu powódki jej pełnomocnik, zarzucając „błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art.84 § 1 KC przez uznanie, że powódka nie działała pod wpływem błędu oraz art.415 KC w związku z art.300 KP przez uznanie, że poronienie, które wystąpiło u powódki, nie jest zawinione działaniem pozwanego, a tym samym brak podstaw do odszkodowania”. Na tej podstawie wnoszący kasację domagał się zmiany kwestionowanego orzeczenia przez uwzględnienie powództwa, ewentualnie uchylenia tego orzeczenia oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego i przekazania mu sprawy do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów postępowania. W uzasadnieniu kasacji podniesiono w szczególności, że powódka działała w szczególnych warunkach, gdyż pracodawca

jest osobą fizyczną prowadzącą działalność gospodarczą związaną z produkcją i montażem mebli, więc gdy „pozwany oświadczył, że z powodu jej ciąży nie ma dla niej odpowiedniej pracy i musi rozwiązać umowę o pracę - działała niewątpliwie pod presją. Powódka poniosła szkodę, gdyż po rozwiązaniu umowy poroniła po upływie około jednego miesiąca od tego zdarzenia. Biegły w swojej opinii stwierdził zaś, że stres miał w 50% wpływ na poronienie, a był on spowodowany rozwiązaniem umowy o pracę”.

Odpowiadając na kasację, pozwany wniósł o jej oddalenie, podkreślając, że przez okres roku od rozwiązania stosunku pracy powódka nie zgłaszała mu żadnych roszczeń, po czym wystąpiła z powództwem, które ocenia jako próbę „wyłudzenia pieniędzy od pracodawcy”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja podlega oddaleniu jako bezzasadna. Sąd Najwyższy rozpoznaje bowiem sprawę w granicach kasacji, wyznaczonych zwłaszcza przez przytoczone podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie, a z urzędu bierze pod rozwagę tylko nieważność postępowania (art. 393¹¹ w związku z art. 393³ KPC w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 lipca 2000 r.). Jednakże przedmiotowa kasacja nie zważa na to, iż za podstawę kwestionowanego rozstrzygnięcia posłużyło Sądowi Okręgowemu ustalenie faktyczne o złożeniu przez powódkę oświadczenia woli proponującego rozwiązanie stosunku pracy na mocy porozumienia stron w okolicznościach nie stanowiących błędu dotyczącego treści tej czynności prawnej i ustalenie to próbuje podważyć przy pomocy zarzutu „błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania art.84 § 1 KC w związku z art.300 KP”. Zarzut ten pozostaje mimo to gołosłowny, gdyż wnoszący kasację nie wskazał na czym polegało rzekomo błędne odczytanie przez Sąd normy zawartej w powołanych przepisach i jaka byłaby ich prawidłowa wykładnia. To samo dotyczy kumulatywnie sformułowanego zarzutu niewłaściwego zastosowania wymienionych przepisów. Z treści uzasadnienia kasacji wynika poza tym, że pełnomocnik skarżącej nie twierdzi o subsumowaniu ustaleń faktycznych sprawy pod nieadekwatną wobec nich normę prawną, tylko kwestionuje te ustalenia, a właściwie prowadzi z nimi niedopuszczalną polemikę, skoro nie twierdzi, iżby poczynione zostały z naruszeniem skonkretyzowanych przepisów proceduralnych dotyczących przebiegu postępowania dowodowego i roztrząsania jego wyników.

Innymi słowy, wnoszący przedmiotową kasację nie zna bądź lekce sobie waży utrwalone poglądy judykatury, iż kwestia występowania w okolicznościach sprawy ewentualnych wad oświadczenia woli, czyli między innymi złożenia go pod wpływem błędu, należy do sfery faktów, a nie sfery prawa i dlatego kontroli kasacyjnej może podlegać jedynie w sposób pośredni, to znaczy poprzez wspomniane zarzuty procesowe (por. np. wyrok SN z dnia 6 listopada 1996 r., II UKN 9/96, OSNAPiUS 1997 r. nr 11, poz. 201). Tymczasem Sąd Okręgowy przejął i jako własne potraktował jednoznaczne ustalenia Sądu pierwszej instancji, że skarżąca nie działała pod wpływem błędu w ujęciu art.84 § 1 KC i nawet gdyby usłyszała od strony pozwanej, że nie dysponuje pracą odpowiednią dla kobiety ciężarnej, to nie miała żadnych racjonalnych podstaw do potraktowania podobnej wypowiedzi inaczej niż wyłącznego zmartwienia pracodawcy. Tego ustalenia nie jest w stanie podważyć twierdzenie kasacji o działaniu powódki „pod presją” wynikającą z faktu, że wspomniana wypowiedź pochodziła od pracodawcy będącego osobą fizyczną. Wypowiedź ta nie ma oparcia w procesowych podstawach kasacji w ogólności (art.393¹ pkt 2 KPC), nie koresponduje z materialnoprawnym charakterem i treścią zarzutów przedmiotowej skargi, a ponadto jest niezrozumiała i nasuwa wątpliwość co do logicznej poprawności, gdyż sugeruje identyfikowanie wadliwości oświadczenia złożonego pod wpływem błędu i pod presją.

W okolicznościach niniejszej sprawy całkowicie bezprzedmiotowy jest natomiast zarzut odnoszony w kasacji co do rzekomego naruszenia art. 415 KC w związku z art. 300 KP, na co słusznie zwracał już uwagę Sąd drugiej instancji. Jeżeli bowiem nie zostało skutecznie podważone ustalenie o braku błędu co do treści czynności prawnej, to znaczy, że zatrudnienie ustało wskutek porozumienia zaproponowanego przez skarżącą, a zatem stres, uznany przez jednego z biegłych lekarzy w 50% za współprzyczynę poronienia, był co najwyżej spowodowany rezygnacją z pracy i nie pozostaje w adekwatnym związku z zachowaniem pracodawcy, które można by tym bardziej zakwalifikować jako zawinione.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art.393¹² KPC orzekł, jak w sentencji.

=====